

Tym milej było mi składać Jej życzenia w imieniu ZG ZASP, Zarządu Oddziału i wreszcie ode mnie, byłej studentki. Wszystkich nas tam zgromadzonych ucieszyła wiadomość, że zobaczymy Panią Halinę w najnowszej premierze Teatru Starego – „Tartuffe” w reż. Mikołaja Grabowskiego (tłum. Jerzy Radziwiłowicz).

Byłam, widziałam, polecam!!! Nareszcie powrót do „teatralnego” teatru. A Pani Halina przezabawna.

Pozwolą Państwo, że w tym miejscu wypowie się sama Szanowna Jubilatka.

By nie zanudzić Czytelnika moimi wspomnieniami życiorysu postanowiłam posłużyć się systemem cyfrowym.

W obecnym 2006 roku stuknęła mi osiemdziesiąta piąta rocznica moich urodzin i równocześnie obchodzę 65-lecie pracy aktorki. Zaczęło się to w 41 roku 1-ego listopada w Tajnym Teatrze Słowa w podziemnym Teatrze Rapsodycznym w Krakowie przez całą okupację. Potem pracowałam w Teatrze im. Słowackiego i – rzec można do dziś w Teatrze Starym. Zagrałam 65 ról. Był tam i Szekspir i Czechow, i ulubiony Babel. A teraz gram rolę Pani Pernelle w „Świętoszku” Moliere, którą ku mojej ogromnej i niespodziewanej radości zaproponował mi Mikołaj Grabowski, mój były uczeń, dyrektor „Starego” i reżyser owej sztuki.

W krakowskiej PWST miałam zajęcia przez 40 lat, dorobiłam się 586-u wychowanków, z których bardzo wielu, to czołowi polscy aktorzy. To cieszy, kiedy oglądam ich na scenach, w filmach i serialach.

20 lat spędziłam w literacko-satyrycznym kabarecie „Jama Michalika”, lat pełnych radości i satysfakcji.

Napisałam dwie sztuki teatralne, grane w Warszawie i Krakowie, i również 5 wydanych książek, jedna z nich to „Wielki kolega” o niezwykłym Karolu Wojtyśle, papieżu Janie Pawle II, którego znalazłam 72 lata.

Z filmów, w których uczestniczyłam najbardziej cenię sobie dwa, a mianowicie rolę w „Popiele i diamentach” A. Wajdy i w „Lalce” W. Hasa.

Z ZASP-em jestem związana od 1946 roku, lata całe byłam członkiem Zarządu Głównego ZASP, a teraz drugą kadencję w Głównym Sądzie Koleżeńskim.

Moją pasją były i są podróże po całym świecie. W Europie nie zaliczyłam tylko Albanii, a w kontynentach niestety Australii i Ameryki Południowej. Na razie!

HALINA KWIATKOWSKA

Pani Halino! Życzymy w takim razie dużo pieniędzy na dalsze „zaliczenia”, bo sił to można tylko pozazdrościć!

Lidka Bogaczówna  
Przewodnicząca ZO ZASP w Krakowie

SPOTKANIE W ANTRAKCIE



Narodowy Stary Teatr  
zaprasza na wieczór jubileuszowy

**Haliny Kwiatkowskiej**  
z okazji  
osiemdziesiątych piątych urodzin  
i sześćdziesięciopięcioletnia  
pracy artystycznej

29 maja 2006  
godz. 19<sup>00</sup>  
dobre foyer, ul. Jagiellońska 1

## JUBILEUSZ HALINY KWIATKOWSKIEJ

**W** poniedziałek 29 maja 2006 w Teatrze Starym miałam przyjemność być gościem Haliny Kwiatkowskiej, która to obchodziła wspaniałą Jubileusz – 85-te urodziny i 65-lecie pracy artystycznej. To niesamowita osobowość: aktorka, pisarka, podróżniczka, działaczka ZASP, przyjaciółka Papieża, pedagog. Między innymi i mój. Była moją panią profesor od piosenki przez dwa lata.